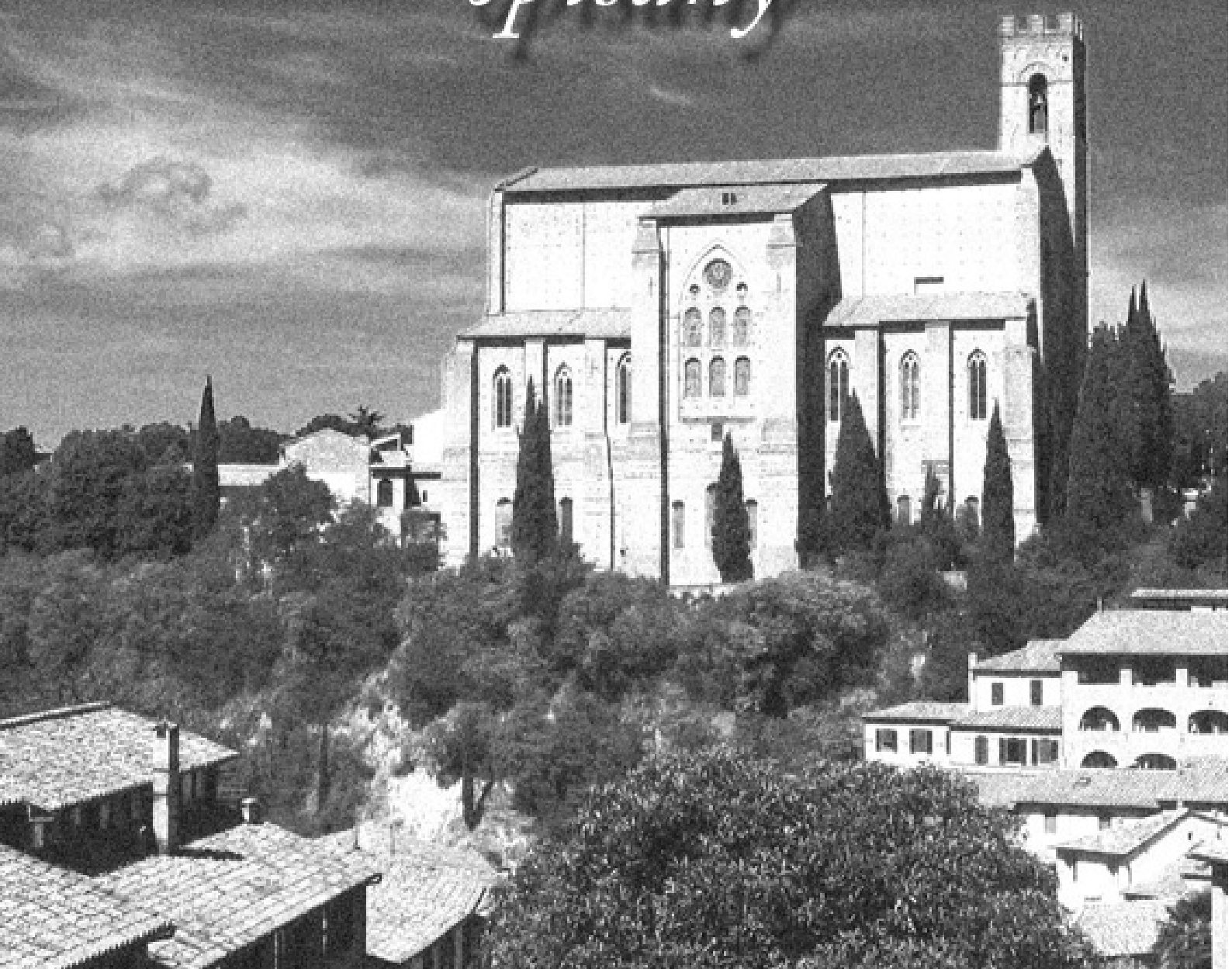


Michał Wolski

*Obraz dźwiękiem
opisany*



Notki o literaturze, muzyce i filmie

Spis treści

Kultura	6
Wpływ starożytnego Rzymu na współczesną Europę.....	7
Utracona symbolika	9
Mecenat państwa czy wolna dystrybucja?	11
Teatr i kino	13
Polak, czyli ten gorszy	16
Walka z wiatrakami, czyli o politykach i pozornych reformach edukacji	18
Literatura	22
Literackie pokłosie PRL-u	23
Mitologia obnażona	26
„Dolina nicości”. Recenzja	28
Droga ku dorastaniu. Recenzja powieści „Żywina”	30
Recenzja „Prawdy” Terry’ego Pratchetta	32
Wojna królów.....	33
Historia, którą warto poznać	36
Przełamał tabu	37
„Niepiosienki”	39
Warto czytać! Subiektywne top ten zagranicznej literatury science fiction.....	40
Warto czytać. Subiektywne top ten polskiej literatury science fiction	51
Film	61
Cenzura dla dobra dzieci	62
O co w tym chodzi?.....	63
Sztuczki nudnych filmowców	65
Teatr Telewizji nadzieją dla kinematografii	66
„Indiana Jones” i kilka innych filmów	67
„Mroczny rycerz”	70
Miłość i śmiech.....	72

Czy to jest kraj dla głupich ludzi? Recenzja filmu „Tajne przez poufne” ..	74
Ile Jamesa w Bondzie? ..	76
„Gomorra”. Recenzja filmu ..	79
Serialowy killer ..	81
California Dreamin’ ..	82
Jak rodzi się faszyzm? ..	84
Bez emocji. Oliver Stone i George W. Bush ..	86
Od pisania artykułów do terroryzmu ..	88
Po che nam rewolucja? Recenzja filmu „Che” ..	91
Historyczne boje we troje ..	93
Księga kłamstw ..	95
Człowieczeństwo odzyskane. Recenzja filmu „WALL-E” ..	97
Czary mary, już śpi Harry ..	99
Kim jest Bob Dylan? ..	101
Muzyka ..	103
Kolejny krok ku rewolucji ..	104
Pierwsza wielka płyta roku 2008 ..	106
Riverside. Wyprawa do krainy snu ..	107
Muzyka w czasach ADHD ..	109
Powrót do korzeni ..	111
Muzyka duszy ..	113
Lao Che. Relacja z koncertu ..	114
Dźwięki starożytnej Grecji ..	116
Scream For Me Polska! ..	117
Kamanda Pinka Floyda ..	123
Grzmot i ukojenie ..	124
Od Księgi Rodzaju do Apokalipsy ..	125
Nota o Autorze ..	129
Miejsca pierwotnej publikacji tekstów ..	130

Wpływ starożytnego Rzymu na współczesną Europę

Wielu publicystów uważa, że fundamentami Europy są greckie pojęcie prawdy jako istniejącej obiektywnie (Arystoteles), prawo rzymskie stanowiące wzór dla kodeksów większości krajów z kręgu cywilizacji europejskiej oraz chrześcijaństwo. Zgadzam się z tym poglądem. Jednocześnie stwierdzam, że powyższe wartości zawdzięczamy starożytnym Rzymianom, którzy, tworząc jeden z największych tworów politycznych w historii świata, jakim było Cesarstwo Rzymskie, umożliwili, by te wartości rozpowszechniły się w całej Europie.

Cesarstwo Rzymskie istniało formalnie około 1500 lat (od objęcia przez Oktawiana tytułu Augusta w 27 r.p.n.e. do upadku Konstantynopola w 1453 r.). Cesarstwo Zachodniorzymskie upadło w 476 r. po Chrystusie. Jednak powstałe na jego gruzach państwa przejęły po nim religie, system polityczny i prawny. W kolejnych latach istniały próby odtworzenia, choćby w sposób symboliczny, dziedzictwa Rzymu. Chcieli tego dokonać między innymi cesarze Karol Wielki i Otton III, a nawet Napoleon Bonaparte. Świadczy to o wadze, jaką Rzym odgrywa w historii Europy.

Rzymianom zawdzięczamy filozofię grecką. To zakrawa na żart, ale to właśnie dzięki rzymskim kopistom i kontynuatorom starożytnej filozofii greckiej przetrwała ona dla przyszłych pokoleń i wywarła wpływ na kulturę europejską. Jakże inaczej wyglądałaby twórczość Zbigniewa Herberta czy Tadeusza Różewicza, gdyby nie starożytni Rzymianie zafascynowani Arystotelesem, Platonem czy Empedoklesem.

Warto w tym miejscu wspomnieć o systemie dróg obejmujących Cesarstwo, o budowie mostów (niektóre istnieją do dnia dzisiejszego), o cemencie – wynalazku Rzymian, tak często dziś używanym, o akweduktach dostarczających wodę do miast, o łaźniach i wielu innych wynalazkach, które wydają się nam codziennością, a które zawdzięczamy starożytnym Rzymianom.

Prawo rzymskie do dziś stanowi fundament prawodawstwa europejskiego. Mimo pewnych wyjątków (anglosaskie *common law*) jest wzorem dla twórców prawa we współczesnym świecie. Oczywiście uległo ono modyfikacjom ze względu na rozwój społeczny i konieczność wprowadzania zmian, ale do dziś na wydziałach prawa przedmiot „prawo rzymskie” jest jednym z fundamentów. Prawo cywilne, tak istotne w dzisiejszym świecie, w swej formie zawdzięczamy prawodawcom znad Tybru. W tym miejscu pozwolę sobie na małą dygresję dotyczącą rozwoju prawa jako takiego. To sądy inkwizycyjne wprowadziły oskarżyciela publicznego (prokuratora), Rzymianie znali tylko oskarżyciela cywilnego (*de facto* donosiciela).

Kolejną rzeczą jest ustrój polityczny. Średniowieczny system polityczno-społeczny zaczerpnął wiele z rzymskiego systemu politycznego i administracyjnego. Także system wyborczy (bezpośrednie wybory na niektóre funkcje państwowe) i parlament oparte są (dziś już tylko w małym stopniu) na systemie starożytnych Rzymian.

Na koniec – chrześcijaństwo. Z uwagi na klimat obecnych czasów, gdzie wiara i instytucje Kościoła są po wielokroć atakowane (np. kwestia braku odwołania do chrześcijaństwa w preambule tzw. Konstytucji Europejskiej), sprawa chyba najważniejsza. To fakt, że Cesarstwo Rzymskie obejmowało prawie całą ówczesną Europę spowodował, iż religia rozpowszechniła się od wschodnich rejonów Morza Śródziemnego po brzegi Atlantyku i Morza Północnego. Dzięki temu chrystianizacji ulegały nie tylko ludy zamieszkujące zromanizowane tereny, ale i barbarzyńcy (Ostrogoci, Wizygoci, Wandalowie i inni), którzy najechali Cesarstwo Rzymskie w IV i V w. po Chrystusie. To oni, przejmując dziedzictwo religijne i kulturowe, stworzyli pierwociny państw do dziś istniejących w Europie.

Gdyby nie istnienie spójnego tworu państwowego, przenikanie idei Jezusa byłoby utrudnione (każdy z władców hipotetycznie istniejących państw mógłby tamować przepływ ludzi i idei). Gdyby nie rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa, nasz świat wyglądałby inaczej. Warto o tym pamiętać, gdy zwiedza się współczesny Rzym. Warto po odwiedzeniu Bazyliki św. Piotra odejść kilka przecznic i spojrzeć na Mauzoleum cesarza Hadriana (obecnie Zamek św. Anioła). Stojąc tam, przejść na drugą stronę Tybru przez liczący 2000 lat most ufundowany przez Marka Agryppę,

spojrzeć na Mauzoleum cesarza Augusta i dalej zanurzyć się w świat liczący tysiące lat, pełen pamiątek po chlubnej przeszłości. Świat, któremu zawdzięczamy tak wiele.

Utracona symbolika

Gdy odwiedzam kościół zbudowany w czasach nam współczesnych, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że czegoś mi brakuje. Rozglądając się po pustym, pozbawionym ozdób wnętrzu przypominają mi się słowa Moryca z powieści *Ziemia obiecana* Władysława S. Reymonta: „A w kirche co mam? Cztery gołe ściany i tak pusto, jakby interes miało się za chwilę zlikwidować”.

Słowa bohatera książki polskiego noblisty odnoszą się, co prawda, do opisu zboru ewangelickiego, ale z perspektywy kilkunastu dziesięcioleci nabrały swej mocy także w stosunku do kościołów katolickich. Współczesna architektura sakralna nie stanowi już części przekazu ideowo-moralnego, jakim była sztuka średniowiecza, renesansu i baroku. Co gorsze, my wierni zatraciliśmy umiejętność odczytania symboliki religijnej prezentowanej w świątyniach pochodzących sprzed nawet kilku wieków. Podam chociażby przykład świętych. Rozpoznajemy, że rzeźba przedstawiająca brodatego męża z kluczem w dłoni przedstawia św. Piotra. Ale kim jest niewiasta z kołem u nogi spoglądająca na nas z pięknego XII-wiecznego fresku? Zawsze rozpoznamy św. Jerzego pokonującego smoka, ale kogo przedstawia pocerniałe płótno z kobietą trzymającą oczy na talerzu? Przez setki lat zatraciliśmy umiejętność odczytania tego, co chcieli powiedzieć nam nasi przodkowie.

Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, jak ważkim elementem świątyni chrześcijańskiej był jej wystrój, ozdoby, rzeźby, malarstwo. W czasach, gdy nie istniały media, oprócz oczywistej funkcji zdobniczej, sztuka była elementem nauczania Kościoła. Dla większości zgromadzonych na mszy świętej ludzi przekaz wizualny był podstawowym źródłem nauki moralnej. Skomplikowana i niezrozumiała dziś często symbolika była dla ówczesnie żyjących ludzi jasna i czytelna.

Warto przypomnieć, że powstanie stylu barokowego było wynikiem obrad Soboru Trydenckiego (1545-1563). Barokowa wizja świątyni stała w zdecydowanej opozycji do zborów protestanckich. Ekspresja architektoniczna, malarska i rzeźbiarska,